

WANDA CZECZERDA

WARUNKI I POTRZEBY MIESZKANIOWE PRACOWNIKÓW FABRYKI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH W WARSZAWIE

WSTĘP

Zmiany, które zarysowały się w ostatnich latach w polityce mieszkaniowej, polegają m. in. na wciągnięciu na szeroką skalę środków ludności do finansowania budownictwa mieszkaniowego i stworzeniu przez państwo warunków dla rozwoju inicjatywy spółdzielczej i indywidualnej w budownictwie mieszkaniowym, jak również rozwoju inicjatywy poszczególnych instytucji i przedsiębiorstw państwowych. Dokonana została decentralizacja decyzji i przesunięcie odpowiedzialności za ogólną koordynację rozwoju budownictwa w poszczególnych ośrodkach na rady narodowe.

Zmiany te powodują konieczność większego zwrócenia uwagi na poznanie życzeń i subiektywnej oceny potrzeb mieszkaniowych ludności¹ — jako czynnika niezbędnego dla celowej realizacji polityki mieszkaniowej i dla właściwego programowania architektonicznego i urbanistycznego. Obok tego bezpośredniego użytecznego celu, poznanie poglądów na sprawy mieszkaniowe stanowi dość istotny przyczynek dla charakterystyki szeregu procesów przekształceń społecznych zachodzących wśród ludności miejskiej.

Podjęcie w roku 1959 przez Instytut Budownictwa Mieszkaniowego prac nad oceną potrzeb i życzeń mieszkaniowych różnych grup ludności miało za zadanie po pierwsze: próbę ustalenia metody przeprowadzenia badań masowych i wysunięcie problematyki tych badań², po drugie —

¹ Należy odróżnić potrzeby mieszkaniowe o charakterze subiektywnym, odczuwane indywidualnie przez jednostki, będące wyrazem ich upodobań i życzeń, od potrzeb o charakterze obiektywnym, określonych i zaakceptowanych na podstawie społecznie uznanych norm, określających poziom zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych (np. standardy budowlane). Por. A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa. Zagadnienia ekonomiczne i socjalne*, Warszawa 1959.

² W różnego rodzaju społecznych badaniach mieszkaniowych prowadzonych w Polsce w ostatnich latach, szczególnie przez Instytut Budownictwa Mieszkaniowego, interesowano się sprawą opinii i życzeń mieszkańców, kształtujących się na zasadzie oceny aktualnie zajmowanych mieszkań i możliwości ich ulep-

poznanie warunków mieszkaniowych i życzeń mieszkaniowych wybranych środowisk, w pierwszym etapie — kilku warszawskich zakładów pracy.

Badania przeprowadzono w Fabryce Samochodów Osobowych (1959 roku), Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1960 r.), Banku Inwestycyjnym (1960 r.), a więc w środowiskach, w których badana populacja jest mocno zróżnicowana, zarówno pod względem składu społecznego, jak wieku, płci, wykształcenia, pochodzenia oraz szeregu innych czynników istotnych dla określenia życzeń mieszkaniowych.

Oczywiście, tak wybrane do badań środowisko pracowników dużych zakładów pracy może mieć swoje ujemne strony. Przede wszystkim duże zakłady były w sytuacji lepszej niż zakłady małe, ze względu na fakt otrzymywania znacznych przydziałów mieszkań, których na ogół zakłady małe nie otrzymywały³. Sytuacja ta nie uległa zmianie i teraz ze względu na to, że duże zakłady rozporządzają większym funduszem zakładowym, który rzutuje również na wysokość funduszu mieszkaniowego; wysokość tego funduszu pozwala bądź na prowadzenie własnej działalności inwestycyjnej zakładu, bądź też na umowy patronalne ze spółdzielniami typu lokatorskiego.

Środki własne małych zakładów nie są wystarczające na prowadzenie takiej działalności, jaką rozwijają, a w każdym razie mogą rozwinąć zakłady duże i możliwość poprawy sytuacji mieszkaniowej pracowników

szenia. Ten typ badań rozwinięty jest również za granicą, por. *Building Research and Documentation*, Amsterdam 1961, a zwłaszcza prace: P. Chombart de Lauve: *The Sociology of Housing: Research methods and future, perspectives*; — *A Practical Example of a Functional study of Housing* by J. Meihuizen — Ter Braake; *The Sociological Aspects of the Location of Housing Projects* by C. Crappe.

Badania subiektywnych potrzeb mieszkaniowych różnych grup ludności rozwijają się za granicą również dość szeroko. Jako jeden z wielu przykładów mogą służyć badania prowadzone przez prof. E. Pfeil z uniwersytetu w Münster, dotyczące życzeń mieszkaniowych górników z Zagłębia Ruhry i Nadrenii, czy też badania szwajcarskie nad życzeniami mieszkaniowymi robotników, por. E. Pfeil, *Die Wohnwünsche der Bergarbeiter — soziologische Erhebung, Deutung und Kritik der Wohnvorstellungen eines Berufes*, Soziale Forschung und Praxis, J. C. B. MOMR, Tübingen 1954; A. Aregger, *Wie möchte der Industriearbeiter wohnen?* Plan, Schweizerische Zeitschrift für Landes—, Regional und Ortsplanung, 1955, nr 9—10, Zürich.

³ „W początkowych latach istnienia FSO była zakładem priorytetowym, szczególnie uprzywilejowanym tak w dostawie materiałów i kredytów na rozbudowę, jak i możliwości świadczeń na rzecz załogi. W FSO istniały większe niż gdzie indziej możliwości wysokich zarobków, jak również wyjątkowo duża pula mieszkaniowa”. Por. S. Szostakiewicz, *Struktura społeczna pracowników FSO na Żeraniu*. Wyniki badań. Studia nad rozwojem klasy robotniczej, cz. I, Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii, Łódź 1961.

w zakładach zatrudniających stosunkowo niewielką liczbę pracowników przedstawia się mniej korzystnie.

Wybrane więc środowisko pracowników zakładów dużych jest środowiskiem uprzywilejowanym, pozostającym w lepszej sytuacji niż przeciętne środowisko pracowników danej gałęzi gospodarki.

PROBLEMATYKA I METODA BADANIA

Badania zostały przeprowadzone metodą ankietową. Kwestionariusz na poznaniu czynników warunkujących te życzenia. Jednym z pierwszoplanowych czynników jest sytuacja mieszkaniowa ankietowanych i warunki mieszkaniowe pracowników fabryki, polityka mieszkaniowa zakładu pracy itp.

Pozostałymi czynnikami warunkującymi życzenia są kolejno: stan rodzinny osób odpowiadających na ankietę, ich wiek i w pewnym stopniu pochodzenie miejskie lub wiejskie, jak również fakt mieszkania w Warszawie lub poza Warszawą. Ponadto na ukształtowanie się życzeń mieszkaniowych wpływać będą wzory kulturowe otoczenia.

Badania zostały przeprowadzone metodą ankietową. Kwestionariusz ankietowy zawierał 4 grupy pytań: I. Dane o osobie odpowiadającej na ankietę; II. Dane o mieszkaniu i warunkach mieszkaniowych; III. Ocena obecnych warunków mieszkaniowych i życzenia na przyszłość; IV. Zamierzenia ankietowego w zakresie uzyskania nowego mieszkania, ocena działalności zakładu pracy i czynników społecznych.

Kwestionariusze ankiety zostały rozdane we wszystkich radach oddziałowych, metodą równych przedziałów, według listy obecności. Nie stosowano żadnej pomocy przy wypełnianiu kwestionariuszy, które po wypełnieniu oddawano anonimowo w zaklejonych kopertach.

Materiałami pomocniczymi były zestawienia i dane dotyczące przydziałów mieszkań dla zakładów pracy, sposobu ich rozdziału itp., będące w posiadaniu administracji zakładu pracy. Ponadto jako materiał uzupełniający potraktowano znajdujące się w radach oddziałowych oraz radzie zakładowej podania osób ubiegających się o mieszkanie.

Rozpatrując wyniki ankiety trzeba mieć na uwadze, że w ankietach dotyczących warunków mieszkaniowych, jakkolwiek wyniki ich nie służą natychmiastowej i bezpośredniej korzyści osób wypełniających je, chętniej biorą udział zainteresowani w poprawie, zmianie czy chociażby przedstawieniu swoich aktualnie złych warunków mieszkaniowych.

Uzyskane odpowiedzi stanowią więc wyraz opinii nie całego środowiska pracowniczego w badanym zakładzie pracy, lecz przeważnie tej jego części, która ze swoich obecnych warunków mieszkaniowych nie jest zadowolona. Na ogół także przeważają odpowiedzi osób obarczo-

nych rodziną⁴, dla których sprawa należytych warunków mieszkaniowych jest już w tej chwili sprawą istotną. Udział osób zainteresowanych poprawą swoich warunków mieszkaniowych gwarantuje bardziej przemyślane odpowiedzi, które pozwalają na odkrycie związków istotnych przy preferencji określonych elementów mieszkania.

Z wymienionych wyżej względów mimo poprawności zastosowanej metody rozdziału arkuszy ankietowych, przewidujących dobrowolność i anonimowość oddawania wypełnionych ankiet, liczyć się trzeba z tym, że udział osób źle mieszkających był w ankiecie wyższy od przeciętnego, a struktura respondentów nie stanowiła statystycznej reprezentacji pracowników FSO, co uwidacznia zestawienie.

Tabela 1

Struktura zawodowa i wykształcenie
odpowiadających na ankietę pracowników FSO

Grupy społeczno-zawodowe i wykształcenie	Pracownicy biorący udział w ankiecie	
	liczby	odsetki
O g ó ł e m	454	100,0
Pracownicy umysłowi razem:	167	36,8
z wykształceniem:		
wyższym	52	11,5
średnim	98	21,6
innym	17	3,7
Pracownicy fizyczni razem:	287	63,2
z wykształceniem:		
średnim	84	18,5
podstawowym: kwalifikowani	124	27,3
podstawowym: niekwalifikowani	65	14,3
innym	14	3,1

Mimo zastrzeżeń rodzaj materiałów, na których opiera się całość badań, stanowi dostatecznie poprawną podstawę do wysnucia wniosków i postawienia hipotez roboczych.

⁴ Na fakt małego udziału i zainteresowania osób nie pozostających w związkach małżeńskich zwracali np. uwagę organizatorzy pierwszej (i następnych) zachodniobrzeńskiej ankiety, rozpisanej przez związek pracowników państwowych, w której udział osób nie pozostających w związkach małżeńskich był nikły. Podobne fakty można było zaobserwować i w ankiecie prowadzonej w 1959 r. przez „Express Wieczorny” i DBOR. Por. *Wie wollen wir wohnen? Die erste Wohnungsumfrage in Berlin durchgeführt vom Landesverband Berlin der Deutschen Angestellten — Gewerkschaft D. A. G. Berlin 1954*; W. Czecherda, Opracowanie wyników ankiety „Expressu Wieczornego” *Gdzie i jak chciałbyś mieszkać*, Informacje Techniczno-Ekonomiczne Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego 1960, nr. 13.

Prezentowany artykuł stanowi fragment większej pracy wykonywanej w IBM, jak również tylko część wyników badań przeprowadzonych w 1959 r. w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu⁵.

POLITYKA MIESZKANIOWA FABRYKI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Nim zostaną omówione wyniki ankiety, zarówno odnośnie do warunków mieszkaniowych respondentów, jak i ich życzeń, należy podać kilka informacji dotyczących warunków mieszkaniowych załogi, ilości mieszkań otrzymywanych przez zakład i sposobu ich podziału między pracowników⁶. Informacje te pozwolą na pełniejsze zrozumienie wypowiedzi wyrażonych przez osoby biorące udział w ankiecie.

FSO posiadała w momencie prowadzenia badań w swojej dyspozycji dwa rodzaje mieszkań:

1. w hotelach robotniczych — traktowane przez zakład jako pomieszczenia tymczasowe,
2. w domach wielorodzinnych — traktowane jako mieszkania stałe.

FSO zarządzała dwoma hotelami robotniczymi. Jeden z nich zlokalizowany był na osiedlu Praga II (o 400 miejscach); obowiązywały w nim ogólne normy zakwaterowania dotyczące hoteli robotniczych. Drugi, zlokalizowany w Śliwicach, przebudowano na mieszkania dla małych rodzin i stąd jego nazwa „hotel rodzinny”. W hotelu tym kuchnie oraz łazienki z umywalniami i prysznicami były wspólne. Ogółem mieszkały tam 103 rodziny, większość z nich zajmowała po jednej izbie. Wyjątek stanowiło 8 rodzin zajmujących mieszkania dwu- lub trzyizbowe.

Do 1959 r. FSO uzyskiwała mieszkania z puli resortu, tzw. mieszkania zorowskie. Ogółem w latach 1949—1959 przydzielono 726 mieszkań, w których ulokowano 896 rodzin. Tak więc na 726 mieszkań w 145 mieszkało więcej niż jedna rodzina, co stanowi około 20% rozdysponowanych mieszkań. Sam fakt wspólnego zamieszkiwania kilku rodzin dostatecznie określa trudne warunki mieszkaniowe. Wśród pozostałych 581 mieszkań, samodzielnie użytkowanych, 50% przydzielono pracownikom fizycznym, a 46% pracownikom umysłowym. Reszta (4% pracowników) nie podała swego zawodu.

Proporcje te są różne w poszczególnych latach. W pierwszym okresie większość mieszkań otrzymali pracownicy umysłowi, a w następnych —

⁵ Por. W. Czecherda, *Warunki i życzenia mieszkaniowe pracowników Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie*, Sprawozdanie z wyników badań ankietowych, „Materiały i Dokumentacja”, Seria E. zesz. 6/103/61.

⁶ Por. Z. Barszczewska, *Warunki mieszkaniowe pracowników, którzy uzyskali przydział mieszkania przez FSO i pracowników ubiegających się o mieszkanie*, Biuletyn Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego 1960, zesz. 10.

z zasady pracownicy fizyczni. W sumie jednak proporcje przyznawanych mieszkań wskazują na wyraźne uprzywilejowanie pracowników umysłowych, stanowiących w zakładzie produkcyjnym stosunkowo mało liczną grupę pracowników.

Przeciętne zagęszczenie na jedną izbę w mieszkaniach samodzielnie użytkowanych wynosiło 1,5 osoby w momencie przydziału mieszkania. W mieszkaniach przydzielonych w poszczególnych latach występują niewielkie różnice zagęszczeń. Na ogół zagęszczenie jest dość równomierne. Obserwuje się nieco większe zagęszczenie mieszkań pracowników fizycznych (1,6 osoby na izbę) niż umysłowych (1,5 osoby na izbę). Zjawisko kształtuje się analogicznie do przypadków zaobserwowanych w innych badaniach IBM.

Większość osób, które uzyskały mieszkanie (78% ogółu przydziałów), mieszkała według składanych oświadczeń poprzednio w Warszawie. Wśród nich jednak 24% przydziałów otrzymali dawni mieszkańcy hoteli robotniczych i około 30% pracownicy, którzy już mieszkali w nowych osiedlach, a następnie zamienili mieszkanie. Nasuwa się przypuszczenie, że wśród nich nie wszyscy uprzednio mieszkali w Warszawie. Tylko 9% pracowników mieszkało poprzednio w miejscowościach podwarszawskich powiązanych komunikacją podmiejską z Warszawą. Pozostałe 13% pochodzi z różnych części Polski. Przybyli oni do FSO w latach 1950—1952, tj. w latach, kiedy zakład werbował pracowników-fachowców z terytorium całego kraju, dając zapewnienie przydziału mieszkania.

Od roku 1959 następują zmiany w sposobie rozdziału mieszkań, zmniejszyła się pula mieszkań, którą otrzymywała FSO z resortu (do około 4 mieszkań rocznie), powstały natomiast inne możliwości zaspokajania potrzeb mieszkaniowych — poprzez zakładowy fundusz mieszkaniowy. Fundusz ten został w pierwszym okresie przeznaczony na częściowe sfinansowanie budowy około 40 domów jednorodzinnych na Targówku i ul. Wójtowskiej, a w latach późniejszych FSO zawarła umowę powierniczą z dwiema dużymi spółdzielniami lokatorskimi — Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową oraz Spółdzielnią „Osiedle Młodych” — (w roku 1959/1960 zawarto z tymi spółdzielniami umowy o 185 mieszkań).

O sytuacji mieszkaniowej pracowników świadczy liczba złożonych podań o mieszkanie; było ich w 1959 r. około 700, przy czym trzeba dodać, że prawo do złożenia podania mieli tylko ci pracownicy, którzy pracowali w FSO trzy lata.

W momencie prowadzenia badań około 43% pracowników nie posiadało wymaganego stażu pracy.

Okolo 230 osób ubiegających się o mieszkania stanowili pracownicy mieszkający „kątem” u innych, nie posiadający do samodzielnego użytkowania ani jednej izby. Były to nie tylko osoby samotne, ale i całe ro-

dziny, najliczniej reprezentowane wśród nich były rodziny — 2—3 i 4-osobowe.

Około 70 osób ubiegających się o mieszkanie posiadało do wyłącznego swego użytku 1 izbę, jednak w mieszkaniu użytkowanym wspólnie z obcym gospodarstwem domowym.

Pozostali pracownicy składający podania o mieszkanie (około 400 osób) zajmowali mieszkania samodzielne użytkowane przez nich i przez ich rodziny, lecz 83% spośród nich dysponowało wyłącznie 1 izbą. Były to rodziny 4- i 3-osobowe (łącznie 74%); dość licznie (11%) reprezentowane były również rodziny 5-osobowe.

Około 14% ubiegających się o mieszkanie posiadało szczególnie złe warunki mieszkaniowe, zamieszkując strychy, poddasza, sutereny, pomieszczenia niemieszkalne, „domki-letniaki” oraz mieszkania wilgotne, zagrzybione, zagrażające zdrowiu.

WARUNKI MIESZKANIOWE ODPOWIADAJĄCYCH NA ANKIETĘ

Spośród 454 osób biorących udział w ankiecie przeważająca większość mieszka w Warszawie, 94 osoby mieszkają poza Warszawą, głównie w miejscowościach położonych na prawym brzegu Wisły⁷. Stanowią oni około 20% respondentów.

Warunki mieszkaniowe ankietowanych charakteryzuje:

1. Brak mieszkań samodzielnych (36,2% ankietowanych mieszka wspólnie z obcymi osobami);

2. Nadmierne zagęszczenie mieszkań, wynoszące 2,2 osób na izbę (w porównaniu z 1,58 osób na izbę w Warszawie)⁸ i — co się z tym wiąże — więcej niż połowa mieszkań przeludnionych. Mieszkania, w których na izbę przypada 2—3 osób, zajmowało 36,9% ankietowanych; 22,1% ankietowanych zajmowało mieszkania, w których na izbę przypadało powyżej 3 osób;

3. Zła jakość budynku i zła lokalizacja mieszkania w budynku. Wiele mieszkań znajdowało się w budynkach drewnianych, bez stałego źródła ogrzewania, nie przystosowanych do zamieszkiwania w zimie; również wiele mieszkań mieściło się bądź w suterenach, bądź na poddaszach;

4. Brak wyposażenia w instalacje: połowa ankietowanych zajmuje mieszkania wyposażone tylko w elektryczność lub w elektryczność i wodę. Liczne są również mieszkania nie wyposażone w żadną instalację (mieszkania takie zamieszkuje 4,2% ankietowanych).

⁷ Por. S. M. Zawadzki, *Rozproszenie miejsc zamieszkania pracowników FSO i dojazdu do pracy*, Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego 1958, nr 3—4.

⁸ Komunikat GUS o wstępnych wynikach spisu powszechnego z dnia 6 XII 1960 r., dotyczących mieszkań i izb, Wiadomości Statystyczne 1961, nr 30.

Warunki mieszkaniowe ogółu ankietowanych nie są jednakowe. Daje się zauważyć znaczne ich zróżnicowanie, zarówno w wyodrębnionej grupie pracowników fizycznych i umysłowych, jak i w grupie pracowników zajmujących mieszkania w nowych osiedlach mieszkaniowych, przydzielone z racji pracy w FSO. Wyróżniono również grupę pracowników urodzonych w latach 1935—1941, tj. grupę „młodych”, którzy w momencie prowadzenia badań byli w wieku od 18 do 24 lat. Wychowanie, warunki dorastania i losy życiowe tej młodzieży sprawiły, że ich warunki mieszkaniowe, jak też życzenia i potrzeby są ukształtowane przez aktualne stosunki w większym stopniu niż pracowników w innych grupach wieku⁹.

Różnice w warunkach mieszkaniowych pracowników fizycznych i umysłowych. Na ankietę odpowiedziało 167 pracowników umysłowych i 287 pracowników fizycznych.

Brak samodzielnie użytkowanego mieszkania częściej jest udziałem pracowników umysłowych niż fizycznych, a odsetki ankietowanych nie posiadających samodzielnego mieszkania wynoszą 42,0% wśród pracowników umysłowych i 34,0% wśród pracowników fizycznych.

Jednak wśród tych ostatnich częste są wypadki zamieszkiwania z obcą rodziną lub osobą (nawet w mieszkaniach małych, 1- i 2-izbowych), spotykane stosunkowo rzadko w grupie pracowników umysłowych.

Poza samodzielnym użytkowaniem mieszkania bardzo istotnym elementem warunków mieszkaniowych jest zaludnienie i wyposażenie mieszkania w instalacje. Stwierdzić należy, że ankietowani pracownicy fizyczni mieszkają na ogół gorzej niż pracownicy umysłowi, co przejawia się w większej ilości osób na izbę (2,4 w mieszkaniach pracowników fizycznych w porównaniu z 1,9 osób na izbę przypadających w mieszkaniach pracowników umysłowych).

Również i wyposażenie mieszkań w instalacje jest gorsze w mieszkaniach pracowników fizycznych niż umysłowych.

Mieszkania stosunkowo nowoczesne, a więc wyposażone w 4 podstawowe instalacje: elektryczność, wodociąg, ustęp i łazienkę, zamieszkiwało 26,3% ankietowanych pracowników fizycznych i 46,4% pracowników umysłowych. Natomiast w mieszkaniach wyposażonych tylko w elektryczność mieszkało 46,2% pracowników fizycznych i 27,8% pracowników umysłowych biorących udział w ankiecie. Mieszkania bez

⁹ Por. S. Szostkiewicz, *Starzy i młodzi robotnicy Fabryki Samochodów Osobowych. Studium struktury cech*, w: *Studia nad rozwojem klasy robotniczej*, Cz. I, Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii, Łódź 1961.

zadnego wyposażenia zajmowało 2% spośród umysłowych i 5,6% spośród pracowników fizycznych.

Warunki mieszkaniowe młodych pracowników. Wśród 85 respondentów w wieku lat 18—24 większość (66 osób) stanowili pracownicy fizyczni. Ogółem młodzi pracownicy stanowili 19% odpowiadających na ankietę; 51 osób nie pozostawało w związkach małżeńskich. Wśród respondentów w tej grupie wieku było 29 kobiet.

Sytuacja mieszkaniowa grupy młodych pracowników była nawet mniej korzystna niż sytuacja grupy pracowników fizycznych. Charakteryzuje ją nieco większe zaludnienie mieszkań (2,5 osoby na izbę) i większy odsetek mieszkań nie wyposażonych w żadną instalację, bądź tylko w elektryczność (odpowiednie odsetki wynoszą 5,8% i 44,9%); stosunkowo niewielu, bo tylko 21,8% młodych pracowników zajmuje mieszkania, w których są poza elektrycznością i wodociągiem, również ustęp i łazienka.

Nie posiada samodzielnie mieszkania, zamieszkując je z innym, obcym gospodarstwem domowym 32,0% młodych pracowników *. Zaznaczyć należy, że w tej grupie niesamodzielne użytkowanie mieszkania przybiera postać „kątownictwa”. Stosunkowo często młodzi ludzie mieszkają jako sublokatorzy, podnajmując w pokoju łóżko. Zdarza się, że w tym samym pokoju mieszkają jeszcze 2 lub 3 osoby, niejednokrotnie także pracownicy FSO. Ta forma „prywatnego” hotelu robotniczego spotykana jest w miejscowościach podmiejskich pozbawionych urządzeń komunalnych, po prawej stronie Wisły — Wołomin, Tłuszcz. Tym należy tłumaczyć znaczny odsetek ankietowanych, którzy podają, że mieszkania ich są pozbawione instalacji.

Warunki mieszkaniowe pracowników, którzy z racji pracy w FSO otrzymali przydział mieszkań w nowych osiedlach. Otrzymano 74 odpowiedzi, co stanowi 17,5% ogółu ankietowanych i około 10% ogólnej liczby mieszkań „zorowskich”, którymi dysponowała FSO. Przede wszystkim uderzająca jest różnica w wyposażeniu mieszkań w instalacje. Nowe mieszkania, poza instalacjami podstawowymi, jak elektryczność, wodociąg i kanalizacja, posiadały jeszcze łazienkę i c. o. oraz instalację gazową, co różniło je od mieszkań dawnych. Również występuje różnica w zaludnieniu mieszkań nowych, które wynosiło 1,9 osób na izbę.

* Pozostała część mieszka przeważnie w mieszkaniach należących do rodziców, rodzeństwa itd. Tego typu mieszkania traktowano w grupie młodych pracowników jako samodzielne.

Mimo znacznego odsetka mieszkań niesamodzielnych (blisko 40% mieszkań było zamieszkiwane przez więcej niż jedno gospodarstwo domowe) i stosunkowo wysokiego ich zaludnienia, otrzymanie mieszkania w nowym osiedlu nie tylko poprawiło poprzednie warunki mieszkaniowe, ale zapewniało, w porównaniu z pozostałymi pracownikami, znacznie lepsze warunki mieszkania, wyróżniające grupę mieszkańców nowych osiedli. Trzeba stwierdzić, że wewnątrz tej grupy istniały różnicowania w zaludnieniu mieszkań — zarówno w zależności od grupy zawodowej głównego lokatora, jak i w zależności od wielkości mieszkania. Tak na przykład przeciętne zaludnienie mieszkań pracowników umysłowych wynosiło 1,8 osób na izbę, pracowników fizycznych 2,0 osób na izbę. Zaludnienie mieszkań najmniejszych (kawalerek) kształtowało się specjalnie wysoko i wynosiło 2,8 osób na izbę.

O c e n a w a r u n k ó w m i e s z k a n i o w y c h . Samodzielność, zaludnienie i wyposażenie mieszkania w instalacje to ogólnie przyjęte kryteria obiektywnej oceny warunków mieszkaniowych. Oczywiście, w subiektywnym odczuciu każdej badanej rodziny układać się mogą one wedle innego stopnia wartości, ale — jak się wydaje — stanowią podstawowe mierniki wpływające na ocenę warunków mieszkaniowych. W kwestionariuszu zwrócono się do ankietowanych o ocenienie i zakwalifikowanie własnej sytuacji mieszkaniowej jako bardzo dobrej, dobrej, znośnej lub złej.

Ogólnie trudne warunki znalazły odbicie w wyrażonych ocenach (tabela 2).

Jedynie 29% ankietowanych uważa, że mieszka w warunkach bardzo dobrych, a 8,8% w warunkach dobrych; w warunkach złych, według własnej oceny, mieszka 30,1%, w bardzo złych — 40,2% respondentów.

Oceny pracowników fizycznych kształtują się odmiennie niż oceny pracowników umysłowych, co jest zrozumiałe w świetle omówionych poprzednio różnic w warunkach mieszkaniowych obu grup społeczno-zawodowych. Niższe są odsetki ankietowanych oceniających warunki jako dobre lub bardzo dobre spośród pracowników fizycznych w porównaniu z pracownikami umysłowymi. Największe różnice daje się zauważyć w ocenie warunków mieszkaniowych jako bardzo złych: 45,7% pracowników fizycznych tak oceniło swoje warunki, natomiast w grupie pracowników umysłowych swoje warunki podobnie oceniło 30,9%.

Wydaje się, że zasadniczym elementem kształtującym opinię ankietowanego o warunkach mieszkaniowych, jest samodzielność użytkownika mieszkania lub współzamieszkiwanie z obcymi. Fakt nieposiadania mieszkania samodzielnego zwiększa znacznie odsetki ocen zdecydowanie

Tabela 2

Ocena własnych warunków mieszkaniowych przez ankietowanych

Wyszczególnienie	Ogółem odpowiedzi		Ocena (w odsetkach)				
	I. abs.*	%	b. dobre	dobrze	znośnie	źle	b. źle
Ankietowani ogółem	445	100	2,9	8,8	18,0	30,1	40,2
Pracownicy fizyczni	280	100	2,5	7,1	16,8	27,9	45,7
Pracownicy umysłowi	165	100	3,6	11,6	20,0	33,9	30,9
Zamieszkali w mieszkaniach niesamodzielnie użytkowanych razem	159	100	1,3	1,9	12,8	30,8	53,2
Pracownicy fizyczni	94	100	1,1	—	11,1	25,6	62,2
Pracownicy umysłowi	55	100	1,5	4,5	15,2	37,9	40,9
Zamieszkali w mieszkaniach samodzielnie użytkowanych razem	265	100	4,2	13,9	22,0	28,2	31,7
Pracownicy fizyczni	176	100	3,5	11,7	19,9	28,7	36,2
Pracownicy umysłowi	89	100	5,7	18,2	26,1	27,3	22,7
Zamieszkali w osiedlach ZOR	72	100	9,7	22,3	22,3	25,0	20,7
Zamieszkali poza osiedlami	373	100	1,6	6,2	17,2	31,0	44,0
Młodzi pracownicy w wieku lat 18 — 24	83	100	—	8,4	20,5	26,5	44,6
Pracownicy w wieku lat 25 i więcej	362	100	3,6	8,8	17,4	30,9	39,3

* W rubryce tej podano tylko liczbę osób, które odpowiedziały, jak oceniają mieszkanie.

ujemnych (53,2% ocen bardzo złych) i zmniejsza odsetki ocen dobrych i bardzo dobrych (3,2%).

Porównując duże rozpiętości ocen pracowników fizycznych i umysłowych w grupie osób nie posiadających samodzielnego mieszkania, należy pamiętać, że pracownicy fizyczni zajmowali, wspólnie z obcymi, mieszkania nawet 1- i 2-izbowe i niejednokrotnie bardzo źle wyposażone, w których niedogodności wspólnego zamieszkiwania są szczególnie uciążliwe¹⁰.

Ogólnie lepsze warunki mieszkaniowe mieszkańców nowych osiedli znalazły wyraz w znacznych odsetkach ocen dobrych i bardzo dobrych

¹⁰ Jeżeli z obliczeń wyeliminuje się kuchnie, których wartość użytkowa jest ograniczona w mieszkaniach niesamodzielnie użytkowanych, zaludnienie mieszkania wzrośnie z 2,2 do 3,3 osób na izbę.

(32% ogółu mieszkających w nowych osiedlach), niepokojący jest natomiast odsetek wypowiedzi, z których wynika, że jednak blisko połowa osób ocenia swoje warunki mieszkaniowe jako złe lub bardzo złe. Z analizy wypowiedzi tej grupy osób wynika, że pochodzą one od grupy osób zajmujących mieszkania wspólnie z obcym gospodarstwem domowym.

Ocena własnych warunków mieszkaniowych przez młodych respondentów wykazała, że żaden z nich nie uważa aktualnych swoich warunków mieszkaniowych za bardzo dobre, natomiast 44,6% ocenia swoje warunki jako bardzo złe. Wysoki odsetek ostatniej oceny tłumaczy się tym, że wielu odpowiadających rzeczywiście mieszka w warunkach gorszych niż przeciętne, ale i tym, co dało się zauważyć w wypowiedziach ankietowych — że wymagania tej grupy pracowników są wyższe niż ogółu pracowników FSO.

ZYCZENIA ODNOŚNIE DO WIELKOŚCI I WYPOSAŻENIA MIESZKANIA W ŚWIELE WYPOWIEDZI ANKIETOWANYCH

Pytania ankiety dotyczyły wielkości przyszłego mieszkania, wielkości i składu rodziny mającej w nim zamieszkać oraz rodzaju pożądanego wyposażenia mieszkania w instalacje, wyboru rodzaju budynku i lokalizacji w mieście. Nie zadawano pytania dotyczącego samodzielności mieszkania, uważając, że pierwszym warunkiem, aby mieszkanie mogło zabezpieczyć normalne życie rodziny, jest fakt użytkowania go samodzielnie przez jedną rodzinę lub jedno gospodarstwo domowe.

Jak kształtuje się w świetle aktualnych warunków mieszkaniowych odpowiadających na ankietę i ogólnych warunków mieszkaniowych model przyszłego mieszkania, jakie jego elementy są najistotniejsze dla spełnienia warunków dobrego mieszkania?

Opierając się na odpowiedziach uzyskanych na pytanie: „Do czego przede wszystkim przywiązuje ankietowany największą wagę, myśląc o nowym mieszkaniu: do wielkości mieszkania, wyposażenia mieszkania w instalacje, wielkości budynku w którym mieszkanie się mieści, położenia w dzielnicy miasta i dłaczego”, należy stwierdzić, że cechą, do której respondenci przywiązują największą wagę, jest wyposażenie mieszkania w instalacje. Większości ankietowanych wydawała się ona nawet ważniejsza niż wielkość mieszkania, a znacznie ważniejsza niż rodzaj budynku, w którym mieszkanie ma się znajdować.

Poglądy w tej sprawie nie są uzależnione od tego, czy ankietowany jest pracownikiem fizycznym, czy umysłowym, lub też czy pochodzi ze wsi, czy z miasta. Występują one na ogół w różnym nasileniu w wymienionych podgrupach, co ilustruje tabela 3.

Tabela 3

Cechy mieszkania, do których ankietowani przywiązują największą wagę, według grupy społeczno-zawodowej i pochodzenia odpowiadającego na ankietę *

Do czego ankietowany przywiązuje największą wagę	A n k i e t o w a n i				
	ogółem	pracownicy		pochodzący	
		fizyczni	umysłowi	ze wsi	z miasta
Wielkość mieszkania	76,3	74,2	79,3	80,5	74,9
Wyposażenie w instalacje	83,6	78,0	91,1	82,9	83,8
Rodzaj budynku, w którym mieści się mieszkanie	7,9	7,7	8,1	13,4	6
Położenie w dzielnicy miasta	35,3	31,3	40,7	36,6	34,9
Obojętne	1,6	2,7	—	2,4	1,3
Inne nie wymienione w pytaniu	0,6	1,1	—	—	—
Odpowiedzi	317	182	135	82	235

* W zestawieniu tym odsetki obliczono od ogółu odpowiedzi w poszczególnych grupach przy czym ankietowani wymieniali często więcej niż jedną cechę.

Jeśli idzie o wielkość mieszkania, przy czym respondenci podawali ją myśląc w szeregu przypadków o powiększeniu rodziny, to uderza fakt, że mieszkania 1-izbowe, tak jak i mieszkania 5- i więcej izbowe — występują w życzeniach stosunkowo mało licznie.

Życzenia koncentrują się na ogół na mieszkaniach 3-izbowych. Zachodzą interesujące różnice zależnie od grupy społeczno-zawodowej ankietowanych. Pracownicy fizyczni pragną posiadać przede wszystkim mieszkanie 3-izbowe, następnie 2-izbowe (84,6% ogółu życzeń), a pracownicy umysłowi natomiast pragną posiadać mieszkanie 3-izbowe, następnie 4-izbowe (85% ogółu mieszkań), chociaż struktura wielkości rodzin nie tłumaczy różnic tego typu.

Ażeby bardziej plastycznie przedstawić życzenia odnośnie do wielkości mieszkania osób odpowiadających na ankietę, posłużono się miernikiem osób na izbę.

W przypadku spełnienia życzeń zagęszczenie przyszłych mieszkań kształtowałoby się przeciętnie znacznie niżej niż zagęszczenie mieszkań obecnie zajmowanych. Dla ogółu mieszkań wynosiłoby 1,3 osoby na izbę; różnicując według grup społeczno-zawodowych: w przyszłych mieszkaniach pracowników fizycznych wynosiłoby 1,4, a w mieszkaniach pracowników umysłowych tylko 1,2 osoby na izbę.

Jeśli idzie o grupę respondentów mieszkających w osiedlach zorowskich, to największa grupa życzy sobie przede wszystkim mieszkań 3-izbowych (59,7% ogółu mieszkań), a następnie 4-izbowych (24,2%

ogółu mieszkań). Wynikające z życzeń tej grupy ankietowanych zagęszczenie wynosi 1,3 osób na izbę we wszystkich mieszkaniach.

Grupa młodych pracowników pragnie mieszkać w mieszkaniach 3-izbowych, a następnie 2-izbowych (łącznie 81,8% ogółu odpowiedzi). Zaludnienie tych mieszkań wyniosłoby 1,2 osoby na izbę. Wymagania kawalerów, a zwłaszcza kawalerów — pracowników umysłowych są wyższe niż kawalerów — pracowników fizycznych, a życzenia odnośnie do wielkości mieszkania obu tych grup są znacznie wyższe niż osób młodych już obecnie obarczonych rodziną.

Uderzająca jest w przejawianych życzeniach na ogół skromność wymagań i zgodność z obowiązującym standardem architektoniczno-budowlanym i z praktyką kwaterunkową.

Gdzie szukać genezy tej zgodności? Zwłaszcza że — jak można przypuszczać — tylko nieliczne jednostki zdają sobie sprawę z istnienia norm standardowych i ich zastosowania w życiu. Wydaje się sprawą bezsporną, że standard życzeń jest tym skromniejszy, im gorsze są aktualne warunki mieszkaniowe. Ponadto odgrywają tu znaczną rolę wzory czerpane z najbliższego otoczenia, jak np. przydziały mieszkań stosowane w zakładzie pracy. Elementy te wpływają niewątpliwie na względną zgodność standardu życzeń i obowiązującego standardu mieszkaniowego¹¹.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze inną stronę tego samego zagadnienia. Jeżeli istniejące przepisy zakwaterowania mieszkań i istniejący standard architektoniczno-budowlany wpływa unifikująco na życzenia (obowiązujące szczerpłe normy powierzchniowe wpływają na ograniczenie życzeń dotyczących przyszłego mieszkania), to także nowoczesne wyposażenie mieszkań wpływa na rozbudzenie żądań i potrzeb. Stąd wielką wagę przywiązują ankietowani do wyposażenia mieszkania, uważając instalacje wodno-kanalizacyjne, c. o., łazienkę, gaz — za zupełnie oczywiste i niezbędne elementy wyposażenia nowoczesnego mieszkania.

Wydaje się również, że genezy „standardowości” życzeń należy szukać w pewnym konformizmie części respondentów. Stosunkowo nieduże różnice w wyrażonych życzeniach między grupą pracowników umysłowych i fizycznych wynikają, wydaje się, nie tyle z nieodróżnicowania potrzeb, ile raczej z ich nieujawniania zarówno z powodu realizmu życiowego, jak i pewnych oporów.

¹¹ Przeciętne zaludnienie w budynkach wznoszonych przez ZOR powinno wynosić 1,53 osób na izbę, przy spełnieniu warunków postulowanych przez normatywy z 15 maja 1954 r. w odniesieniu do struktury wielkości mieszkań i zachowaniu przeciętnej wielkości mieszkania, por. Litterer, *Wskaźniki techniczno-ekonomiczne do programowania i projektowania budownictwa mieszkaniowego*, Warszawa 1955, B i A, Prace IBM, zesz. 10.

Pogląd ten wymaga oczywiście sprawdzenia, choć wyniki badań nad życzeniami członków spółdzielni „Oświata”, a więc środowiska o innej strukturze społeczno-zawodowej, różnice takie odnotowują¹².

Z ogólnie skromnych życzeń wyodrębniają się życzenia grupy młodych pracowników w wieku lat 18—24, a więc grupy osób przez większą część swego życia wychowanej w nowych warunkach ustrojowych; na pewno nie bez wpływu był również fakt, że młodzież ta wzrastała w okresie rozbudzanych, nie zawsze natomiast uzasadnionych prerogatyw młodzieży do przywilejów w życiu.

Oczywiście, konformistyczny lub niekonformistyczny stosunek do życia (wymagający zresztą innych metod badawczych), mogący się przejawiać we wszystkich sprawach życiowych, przejawiał się również i w sprawach życzeń mieszkaniowych. Wysunięta hipoteza wymagałaby dalszego zbadania.

ZYCZENIA ANKIETOWANYCH ODNOŚNIE DO RODZAJU BUDYNKU I LOKALIZACJI MIESZKANIA

W wyborze wielkości mieszkania dominowały na ogół warunki posiadane aktualnie, natomiast w wyborze rodzaju budynku (uważanego zresztą za najmniej ważny element nowego mieszkania) decyduje przyzwyczajenie do zamieszkiwania w określonym rodzaju budynku lub też pewien, stworzony przez respondenta obraz warunków idealnych.

Trzeba stwierdzić, że mimo nieprzywiązywania nadmiernej wagi do rodzaju budynku, w którym chce się mieszkać i wyraźnej preferencji wyposażenia mieszkania, a następnie, wielkości i lokalizacji, opinie osób odpowiadających na ankietę układają się dosyć jednoznacznie; 42% chce mieszkać w domach jednorodzinnych, przy czym odsetki te ogromnie wzrastają w grupie osób, które do takiego rodzaju budynków są przyzwyczajone (73% pracowników pochodzących ze wsi). Z drugiej strony, część respondentów, którzy pragną zapewnić sobie pewien komfort i stopień zaspokojenia potrzeb wyższy od przeciętnego, również pragnie zamieszkać w domku jednorodzinny (50% pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem).

Motywy, które dominują przy wyborze domu jednorodzinnego, jako najodpowiedniejszej, zdaniem wielu ankietowanych, formy zamieszkania, to przede wszystkim motywy „swobody, spokoju i wypoczynku”. Chęć posiadania własnego ogródka, mieszkania w zieleni itp. oraz zamieszkania w izolacji od sąsiadów, to następne argumenty. Wspomnieć

¹² Por. B. Zamojska, *Życzenia i potrzeby mieszkaniowe członków spółdzielni „Oświata”*, Materiały i Dokumentacja Seria B z. 3/109/62 Instytut Budownictwa Mieszkaniowego, Warszawa 1962.

należy o grupie argumentów dosyć często przytaczanych wśród osób zamieszkałych w Warszawie, a mianowicie o możliwości lepszej, ich zdaniem, i staranniejszej konserwacji domku jednorodzinnego niż budynku wielorodzinnego. Charakterystyczna jest tu opinia pracownika umysłowego ze średnim wykształceniem: „Utrzymanie porządku nastręcza w blokach dużo trudności, a przy tym estetyka otoczenia, sadzenie kwiatów, krzewów koło domu, uzależnione tylko ode mnie — a tak — długotrwałe otoczenie bloku resztkami z budowy, kurz, piach itp.". Wypowiedź ta stanowi wyraz tworzenia się pewnego stereotypu miasta (stereotypu występującego w dwóch przeciwstawnych formach wśród pracowników FSO).

Bardziej niż przy wyborze budynku, wyłania się, jak zobaczymy, sprawa „wizji" miasta przy okazji lokalizacji mieszkania.

Jak już wspomniano, drugim rodzajem budynku, w którym chcą mieszkać ankietowani, jest dom wielomieszkaniowy (31% odpowiadających na ankietę). Pracownicy fizyczni już mieszkający w dużym budynku uznają ten rodzaj zabudowy za lepszy od jakichkolwiek innych. Motywy wyboru są tu odwrotne w porównaniu z motywami wyboru domku jednorodzinnego. Argumentem wysuwany równie często jak argument izolacji od sąsiadów — jest więź sąsiedzka i to więź dwojakiego rodzaju: część respondentów kładzie nacisk na stronę towarzysko-rozrywkową, której mieszkanie w budynku wielorodzinnym może dostarczyć w większym stopniu niż dwa pozostałe rodzaje budynków (mały dom wielorodzinny i domek jednorodzinny), inna część respondentów kładzie nacisk na stronę samopomocy sąsiedzkiej.

W pierwszej grupie znajdują się takie wypowiedzi, jak „jest weselej i łatwiej zorganizować sobie życie" (pracownik umysłowy z wykształceniem średnim), „nie jestem odludkiem, duża kamienica, centrum miasta" (pracownik niekwalifikowany z wykształceniem podstawowym), „lubię towarzystwo, łatwiej o komplet do spędzenia wolnego czasu" (pracownik fizyczny z wykształceniem średnim).

W grupie drugiej, określającej swoje kontakty z mieszkańcami budynku wielorodzinnego na zasadzie pomocy sąsiedzkiej, znajdujemy wypowiedzi innego rodzaju: „W wypadku choroby męża mogę uzyskać jakąkolwiek pomoc (pracownik niekwalifikowany z wykształceniem podstawowym), „ponieważ musimy oboje pracować, a dzieci miałyby jakikolwiek dozór" (robotnik kwalifikowany z wykształceniem podstawowym); lapidarnie określa chęć mieszkania w budynku wielorodzinnym pracownik umysłowy ze średnim wykształceniem: „mieć dobrych sąsiadów, to prawa ręka w życiu".

Motywy współpracy sąsiedzkiej występują w równym nasileniu w grupie pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

Bardzo silnie występowały motywy przyzwyczajenia się do mieszkania w dużym budynku wielomieszkaniowym. Chęć mieszkania w budynku tego typu uzasadnia kwalifikowany pracownik fizyczny następująco: „Urodziłem się w Warszawie, wychowałem, a tu nie powinny stać małe budynki”.

Bardziej niż przy wyborze rodzaju budynku wyłania się sprawa stereotypu miasta przy okazji lokalizacji mieszkania.

Spośród ogółu ankietowanych, którzy odpowiedzieli na pytanie, gdzie chcieliby mieszkać, blisko połowa woli dzielnice miasta położone dalej od śródmieścia, około Vi osób przekłada śródmieście nad inne dzielnice, $\frac{1}{5}$ respondentów pragnie mieszkać w miejscowościach podmiejskich.

Motywy osób wybierających mieszkanie w dzielnicach dalej od śródmieścia położonych są bardzo zbliżone do motywów osób pragnących mieszkać w domach jednorodzinnych. Miasto — centrum miasta wydaje się ankietowanym koncentracją czynności i elementów ujemnych, w dzielnicach poza centrum natomiast spodziewają się oni znaleźć spokój, wypoczynek, powietrze, zieleń.

Duży bardzo odsetek ankietowanych, a zwłaszcza posiadających dzieci, motywuje chęć mieszkania poza śródmieściem lepszymi, według ich zdania, warunkami rozwojowymi dzieci: „W samym śródmieściu brak dobrych warunków dla dzieci, dużo kurzu, huku, spalin” (pracownik umysłowy z wykształceniem średnim).

Temu pojęciu miasta jako skupiska dużych niewygodnych domów, pozbawionego zieleni, krzykliwego i hałaśliwego, przeciwstawia się wyraźnie drugi stereotyp — miasta gwarne, ruchliwe, miasta wysokich i dużych domów o dobrze zaopatrzonych sklepach, stwarzającego możliwość rozrywki w teatrach, kinach, cukierniach. Śródmieście to także możliwość łatwych połączeń komunikacyjnych (element najczęściej wymieniany jako czynnik wyboru lokalizacji mieszkania w śródmieściu. „Jestem rdzennym warszawiakiem, przyzwyczajonym do ruchu, nie mógłbym się przyzwyczaić do pustkowia” (pracownik fizyczny z wykształceniem średnim. Mimo że pytanie o lokalizację mieszkania w mieście nie sugerowało podania określonej dzielnicy — pewna liczba respondentów podała ją dokładnie.

Interesujące są motywacje tych, którzy jako wymarzoną dzielnicę podają „osiedle Praga II”, osiedle, na którym przydziały mieszkań dostawała FSO. To osiedle, nie odznaczające się ani specjalnie udaną urbanistyką, ani architektonicznie udanymi budynkami, jest zapewne dla wielu odpowiadających ideałem dlatego, że jest dostępne dla ich kolegów z pracy, z ich najbliższego otoczenia. Standard życzeń trzyma się mocno wzorów otoczenia.

STARANIA PRACOWNIKÓW O POPRAWĘ WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH

Wybierając przedsiębiorstwo, a nie np. dzielnice miasta jako teren przeprowadzenia badań nad życzeniami mieszkaniowymi, miano na uwadze taki wybór środowiska, w którym istnieją możliwości realizacji pragnień mieszkaniowych członków załogi. Stąd wybór padł na zakłady, jak wspomniano na wstępie, prowadzące działalność inwestycyjną lub posiadające środki finansowe, umożliwiające prowadzenie takiej działalności.

Wyniki badań wskazują na interesujące zjawisko: trudne warunki mieszkaniowe odpowiadających na ankietę i prawie powszechna chęć zmiany warunków wiążą się w nierównym stopniu ze staraniami o ich zmianę.

Pragnienie zmiany mieszkania jest prawie powszechne; jedynie około 6% respondentów nie chce zmiany mieszkania. Pozostali ankietowani myślą o zmianie mieszkania, przy czym chęć tę wyrażają nieco częściej pracownicy fizyczni niż umysłowi; odpowiednie odsetki wynoszą 94% i 92,2% ogółu pracowników danej grupy społeczno-zawodowej.

Głównym bodźcem są aktualne warunki mieszkaniowe. Spośród ankietowanych, o których wiemy, że chcą zmienić mieszkanie i jednocześnie podali, jak oceniają swoje warunki aktualne, około 76% określiło je jako złe lub bardzo złe, a 17,5% jako znośne. Pozostałe osoby (około 7%) oceniły swoje warunki jako dobre lub bardzo dobre. Chcą je jednak zmienić ze względu na położenie mieszkania (zbyt wysokie), dzielnice miasta lub przyszłe zamiary małżeńskie.

Wśród respondentów, którzy ocenili swoje warunki mieszkaniowe jako dobre lub bardzo dobre, występuje częściej chęć zmiany mieszkania wśród pracowników umysłowych niż fizycznych, natomiast wśród ankietowanych oceniających warunki najwyżej jako znośne nie występują żadne różnice w grupach społeczno-zawodowych.

Za staranie się o zmianę warunków mieszkaniowych przyjęto fakt złożenia przez respondenta podania bądź w zakładzie pracy, bądź w kwaterunku, lub też członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej, jak również odpowiedzi ankietowanych deklarujące fakt starania się o zmianę warunków mieszkaniowych w inny sposób.

Wyrażenie chęci zmiany mieszkania nie zawsze idzie w parze ze staraniami w tym względzie. Nie stara się o zmianę mieszkania więcej niż $\frac{1}{5}$ ankietowanych, wśród nich około $\frac{1}{3}$ respondentów oceniła swoje warunki jako złe lub bardzo złe.

Rysuje się widoczna różnica w postawie pracowników fizycznych i umysłowych. Ci ostatni odnoszą się aktywnie do zmiany mieszkania — około 70% poczyniło w tym kierunku pewne kroki, natomiast w gru-

pie pracowników fizycznych chcących zmiany warunków mieszkaniowych tylko 47% poczyniło pewne starania.

Prowadzona przez wiele lat polityka zakładu pracy, preferująca w przydzielaniu mieszkań pracowników umysłowych, sprawia, że wśród starających się o zmianę mieszkania występują znaczne różnice w sposobie przeprowadzenia tych starań. Pracownicy fizyczni starają się o zmianę mieszkania przede wszystkim w kwaterunku (40%), a następnie w zakładzie pracy (34% respondentów). Pracownicy umysłowi natomiast starają się głównie poprzez zakład pracy (38% respondentów), a następnie w równych proporcjach poprzez członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej oraz „w inny sposób” (po około 22%)¹³. Poprzez złożenie podania w kwaterunku stara się tylko 17% osób w tej grupie społeczno-zawodowej.

Drugim elementem, wpływającym na różnicę w sposobach starania się o mieszkanie, jest stosowany i przestrzegany w FSO wymóg 3-letniego okresu stażu pracy w zakładzie, po upływie którego pracownik ma dopiero prawo złożenia podania i ubiegania się o mieszkanie. Wymóg, który nie jest konieczny przy składaniu podania w kwaterunku.

Spośród osób starających się o mieszkanie poprzez zakład pracy lub kwaterunek większość ocenia swoje warunki mieszkaniowe jako złe lub bardzo złe, natomiast członkowie spółdzielni lub zamierzający się do niej zapisać w większym stopniu rekrutują się spośród osób oceniających swoje warunki mieszkaniowe jako znośne lub dobre, w porównaniu z osobami, o których była mowa wyżej.

Poza dość liczną grupą osób, które, chociaż chcą zmienić mieszkanie, nie czynią w tym kierunku żadnych kroków, istnieje dość liczna grupa osób starających się możliwie wszelkimi sposobami o zmianę mieszkania. Są to osoby, które składają podania zarówno w kwaterunku, jak i w zakładzie pracy, są również członkami spółdzielni mieszkaniowych itp.

OCENA POLITYKI MIESZKANIOWEJ ZAKŁADU PRACY I POSTULATY W TYM ZAKRESIE

Ocena działalności zakładu pracy dotycząca poprawy warunków mieszkaniowych jest w świetle odpowiedzi ankietowanych niekorzystna.

W odpowiedziach na pytanie postawione w tej sprawie około 60% respondentów wyraża się o staraniach zakładu pracy negatywnie, przy czym pracownicy fizyczni są surowsi w ocenie niż pracownicy umysłowi.

¹³ Wśród 24 osób, które odpowiedziały, że „w inny sposób starają się o zmianę mieszkania”, 8 respondentów buduje własny domek, kilka osób chce zamienić, a kilka „kupić” mieszkanie; pozostałe osoby nie podały sposobu starania się o zmianę warunków mieszkaniowych.

Ocena działalności zakładu pracy jest ściśle związana z sytuacją osobistą ankietowanego i kształtuje się odmiennie wśród tych, którzy nie chcą zmiany mieszkania i wśród reszty ankietowanych. Wśród osób nie zainteresowanych osobiście w zmianie warunków mieszkaniowych — 30% nie daje oceny działalności zakładu i tylko 33% ocenia ją negatywnie.

Na drugie pytanie związane z tym problemem, a sformułowane następująco: „czy ankietowany widzi realne sposoby zmiany swego mieszkania” — 37% respondentów z grupy pracowników umysłowych i 25% z grupy pracowników fizycznych odpowiedziało, że widzi realne możliwości.

Przyjmując, że odpowiedź na to pytanie jest jednocześnie oceną możliwości poprawy warunków mieszkaniowych, należałoby szukać przyczyn tak odmiennego ukształtowania się odpowiedzi. Przyczyny te są złożone. Wynikają one zapewne i z gorszych aktualnych warunków mieszkaniowych pracowników fizycznych, i z sytuacji finansowej, której pewnego rodzaju odbiciem były zadeklarowane możliwości oszczędzania, jak również z prowadzonej przez zakład polityki przydziału -mieszkań, z której w większym stopniu korzystali pracownicy umysłowi.

Takie ukształtowanie się oceny możliwości zmiany warunków mieszkaniowych tłumaczy w pewnym stopniu omówioną poprzednio mniejszą aktywność pracowników fizycznych niż umysłowych, wykazywaną w staraniach o zmianę mieszkania. Bardziej pesymistyczna ocena możliwości przyczynia się do bierniejszej postawy.

Można przypuszczać jednak, że odpowiedzi na powyższe pytanie, jakkolwiek dotyczyło ono wyraźnie indywidualnej sytuacji odpowiadającego, mają w pewnym sensie charakter ogólny; odzwierciedlają one programowy stosunek ankietowanego do ogólnych spraw mieszkaniowych, ukształtowany poprzez własne trudności i kłopoty. Nie oznaczają natomiast rezygnacji ze starań o poprawę własnego losu, gdyż liczba osób starających się o zmianę mieszkania przewyższa liczbę osób, która nie widzi realności zmiany mieszkania.

Z końcowych pytań ankiety, które były pytaniami otwartymi i dawały możność wypowiedzenia się na temat działalności zakładu pracy oraz wyrażenia innych uwag nasuwających się w związku z zagadnieniami mieszkaniowymi załogi, otrzymano bardzo ciekawy materiał, obrazujący stosunek respondentów do sytuacji mieszkaniowej, polityki mieszkaniowej i środków, które trzeba stosować dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa.

Trzeba stwierdzić, że zainteresowanie społeczne ankietowanych zagadnieniami ogólnomieszkaniowymi przewyższa nawet zainteresowanie sprawami dotyczącymi bezpośrednio respondentów, jak wielkość miesz-

kania, czy też jego lokalizacja, lub też rodzaj budynku, w którym ankietowani chcą mieszkać.

Wypowiedzi zawarte w końcowych pytaniach kwestionariusza ankietowego można podzielić bardzo ramowo na dwie kategorie: pierwsza — to propozycje związane z budownictwem; druga — to propozycje związane z przydziałami mieszkań, które, zdaniem ankietowanych, powinny być podjęte przez zakład pracy celem poprawy warunków mieszkaniowych pracowników.

Sprawy związane z budownictwem, które wydają się ankietowanym istotne przy rozwiązaniu trudności, to rodzaj budownictwa mieszkaniowego w ogóle.

Jeśli idzie o formy budownictwa, to przez rozwój budownictwa spółdzielczego rozumieją ankietowani np.: „szeroką akcją spółdzielczą” (pracownik umysłowy z wykształceniem średnim), jak i „zorganizowanie spółdzielni przez zakład” (pracownik umysłowy z wyższym wykształceniem). W obu przypadkach bardzo wiele osób zwraca uwagę na konieczność pomocy finansowej przez zakład pracy w formie długoterminowych pożyczek lub dotacji.

Wiele wypowiedzi uzależnia poprawę warunków mieszkaniowych od rozpoczęcia przez zakład pracy budowy we własnym zakresie: „Zakład powinien budować osiedla pracowników, tak jak buduje Ursus” (pracownik fizyczny kwalifikowany); „Uważam, że FSO za mało interesuje się warunkami mieszkaniowymi swych pracowników. Taka duża fabryka powinna mieć osiedle mieszkaniowe. Co z tego, że są spółdzielnie mieszkaniowe, ale skąd przeciętny pracownik może wziąć na to, na czym zaoszczędzi z tej pensji” (pracownik fizyczny ze średnim wykształceniem). Uzupełnieniem tej wypowiedzi może być pogląd reprezentowany przez pracownika umysłowego z wykształceniem średnim: „Państwo winno dać kredyty na budownictwo spółdzielcze, tak aby można było zapisać się bez bajątkich sum. Pracujący powinien móc wpłacić powiedzmy 1000 zł i miesięcznie 100—200 zł przez pewien okres budowy domu — powiedzmy rok. Następnie przy otrzymaniu mieszkania wpłacić 5000 zł, a resztę mieć rozłożoną na 30—40 lat (oprocentowane)”.

Stosunkowo liczne są również wypowiedzi, według których cały fundusz zakładowy powinien być przeznaczony na poprawę warunków mieszkaniowych załogi.

Dość liczna grupa wypowiada się za udzielaniem indywidualnej pomocy przy budownictwie w formie przydziału działek budowlanych lub też materiałów budowlanych w przypadku posiadania ziemi, pomocy w remoncie obecnego mieszkania itp.

Druga grupa wypowiedzi dotyczy przydziałów mieszkania. Chodzi

Tabela 4

Propozycje ankietowanych, które zakład pracy powinien zastosować celem osiągnięcia szybszej poprawy warunków mieszkaniowych

Propozycje	Liczebność propozycji wymienionych przez odpowiadających na pytanie „jakie formy pomocy powinny być stosowane przez zakład pracy dla szybkiej poprawy warunków mieszkaniowych“ wg oceny zakładu pracy			
	Oceniający działalność zakładu pracy			
	Ogółem	pozytyw- nie	negatyw- nie	nie oce- niający
Ilość osób odpowiadających	297	80	202	15
Ilość propozycji	324	102	207	15
I. Propozycje związane z budownictwem	235	82	143	10
w tym:				
1. Rozszerzenie budownictwa				
a) Spółdzielczego	50	27	22	1
b) spółdzielni przyzakładowej	9	1	8	—
c) budowa, osiedli, kolonii, domów przez FSO	41	9	32	—
d) zwiększenie rozmiarów budownictwa w ogóle	20	3	14	3
2. Zwiększenie pomocy finans.				
a) kredyty dla pracowników	43	18	20	5
b) dotacje dla pracowników	19	9	10	—
c) przeznaczenie funduszu zakładowego wyłącznie lub w większości na budownictwo	27	6	21	—
3. Zwiększenie pomocy rzeczowej				
a) pomocy indywidualnej w terenach, materiałach budowlanych, remontach	21	8	13	—
b) praca własna pracowników przy budowie	5	1	3	1
II. Propozycje związane z przydziałami				
w tym :				
1. Zwiększenie przydziałów mieszkań z resortu, rad narodowych, kwaterunku	21	6	12	3
2. Przydział dla określonych grup pracowników	18	6	12	—
3. Sprawiedliwszy i wnikliwszy rozdział mieszkań w zakładzie pracy	40	5	33	2
III. Inne propozycje	10	3	7	—

w nich o wzmożenie starań o większe przydziały mieszkań z puli resortu czy kwaterunku; ponadto wiele wypowiedzi dotyczy zmiany sposobu przydziału mieszkań. Dość liczna grupa ankietowanych uważa, że przydziały powinny być dokonywane tylko dla określonej grupy pracowników; wypowiedzi najbardziej krańcowe, to „sprawiedliwy podział mieszkań według zasad: dla wielorodzinnych, będących w ciężkich warunkach mieszkaniowych” (pracownik umysłowy ze średnim wykształceniem); „zakład powinien zainteresować się swoimi pracownikami — kawalerami” (pracownik fizyczny kwalifikowany).

Tabela 4 ilustruje udział poszczególnych wypowiedzi według omówionej klasyfikacji. Trzeba zaznaczyć, że pewna liczba wypowiedzi dotyczy nie tylko jednej, ale dwóch lub trzech propozycji, jednak w przeciwieństwie do motywów wysuwanych przy życzeniach dotyczących potrzeb mieszkaniowych, uwagi dotyczące tego, co zakład pracy powinien zrobić, aby poprawić warunki mieszkaniowe załogi, są na ogół niezłożone. Świadczy o tym fakt, że odpowiadający na pytanie uwzględniał przede wszystkim to, co bezspornie wydawało mu się najbardziej istotne.

W tabeli 4 uderza dość znaczna liczba odpowiedzi, z których wynika, że do prowadzonej przez FSO polityki mieszkaniowej, a zwłaszcza do sposobu przeprowadzania rozdziału mieszkań wielu ankietowanych miało zastrzeżenia.

Wypowiedzi zawarte w grupie zatytułowanej „sprawiedliwy i wnikliwy przydział mieszkań” zawierają duży ładunek krytycyzmu. Sądząc z wypowiedzi typu „zbadanie warunków mieszkaniowych całej załogi” (pracownik umysłowy z wykształceniem średnim), w pojęciu części pracowników FSO, zakład pracy nie posiada dobrej znajomości warunków mieszkaniowych ogółu pracowników, co wydaje się podstawowym czynnikiem warunkującym działanie zmierzające w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych. Drugie sformułowanie często spotykane, to żądanie „wnikliwej oceny warunków mieszkaniowych pracowników” (pracownik umysłowy z wykształceniem średnim) i „sprawiedliwego przydziału mieszkań” (pracownik fizyczny kwalifikowany). W uwagach zamykających ankietę często spotykano się z wypowiedziami podobnymi do sformułowania kwalifikowanego pracownika fizycznego: „wskazanym byłoby, aby odsunąć kombinatorów, pseudo-patriotów, społeczników troszczących się wyłącznie o swoje sprawy, korzystających z dogodnych funkcji w komisjach mieszkaniowych”. W tych wypowiedziach należy szukać przyczyn, dla których tak znaczna liczba ankietowanych pracowników FSO ocenia negatywnie starania zakładu przedsiębrane dla poprawy warunków mieszkaniowych pracowników.

Analizując wypowiedzi osób biorących udział w ankiecie dochodzimy do przekonania, że znaczna większość (72% ogółu) propozycji dotyczy

konkretnej działalności gospodarczej. Ich konkretny charakter znamionuje się tym, że wyrażają gotowość ponoszenia bezpośredniego indywidualnego wysiłku przez ankietowanego, bądź odwołują się do wysiłku społecznego ponoszonego przez zbiorowość zakładu pracy. Wydaje się, że zapoczątkowana przed kilku laty polityka mieszkaniowa, zmierzająca do rozwinięcia indywidualnych i społecznych inicjatyw lokalnych, mających na celu poprawę warunków mieszkaniowych zainteresowanych pracowników, znalazła odbicie w wypowiedziach zawartych w ankiecie.